Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.08.2024 www.osw.waw.pl

Putin w Baku – partnerstwo z rozsądku

Krzysztof Strachota, Miłosz Bartosiewicz

W dniach 18–19 sierpnia z pierwszą wizytą państwową w Baku gościł Władimir Putin. Oficjalne komunikaty Rosji i Azerbejdżanu podkreślają „przyjacielski i sojuszniczy" charakter relacji między nimi, wzajemne uznanie dla integralności terytorialnej, dynamicznie rozwijającą się współpracę gospodarczą (obroty handlowe między nimi wynoszą ponad 4 mld dolarów i rosną, podobną wartość mają rosyjskie inwestycje bezpośrednie w Azerbejdżanie) oraz dynamiczną kooperację kulturalną (m.in. promocję kultury i szkolnictwa rosyjskiego). Rosja promowała się jako pośrednik w procesie uregulowania konfliktu Azerbejdżanu z Armenią, propagowała rozwój Międzynarodowego Korytarza Transportowego Północ–Południe (INSTC; Rosja–Azerbejdżan–Iran–Indie) i współpracy energetycznej (m.in. eksport gazu, wspólna budowa rzeczno-morskich tankowców do przewozu paliw po akwenach czarnomorskim i kaspijskim). Pomimo manifestacyjnie serdecznej atmosfery nie podpisano jednak wiążących umów politycznych ani gospodarczych.

Komentarz

- W ostatnich trzech dekadach Baku realizowało swoje strategiczne cele w opozycji do Moskwy – m.in. zbudowało silne stosunki polityczne ze Stambułem, rozwinęło sektor energetyczny w oparciu o Zachód i efektywnie zmarginalizowało do niedawna sojuszniczą wobec Rosji Armenię. Seria sukcesów militarnych w konflikcie z Ormianami o Górski Karabach w latach 2020–2023 pozwoliła mu przywrócić integralność terytorialną, rozwiązać główny problem bezpieczeństwa i wymusić – m.in. kosztem interesów Kremla – radykalną rewizję porządku regionalnego, a tym samym wzmocnić swoją pozycję międzynarodową. Z drugiej strony Azerbejdżan nadal jest silnie powiązany politycznie i gospodarczo z Rosją i pozostaje z nią w ścisłym dialogu. W konflikcie z Armenią skutecznie stara się o rosyjską akceptację i wsparcie dla własnej polityki, rozgrywa napięcia między Moskwą i Erywaniem oraz poszukuje nowego porządku regionalnego akceptowalnego dla Kremla. Współpraca z nim pozwala mu także balansować zależność od Turcji oraz poczucie zagrożenia ze strony Iranu (zwiększone m.in. przez bliskość z Izraelem i konsekwencje konfliktu w Strefie Gazy), jak również kapitalizować problemy gospodarcze Rosji związane z sankcjami.
- Pierwsza od 2018 r. podróż Putina do Azerbejdżanu odbyła się w cieniu ukraińskiej operacji wojskowej w obwodzie kurskim. Świadczy to zarówno o wadze wizyty (nadano jej – po raz pierwszy – charakter wizyty państwowej), jak i o chęci zbagatelizowania przez Moskwę niebezpieczeństwa i zademonstrowania kontroli nad sytuacją. Wymierną motywacją dla Rosjan są kwestie gospodarcze, na co wskazuje skład ich delegacji

(znaleźli się w niej m.in. szefowie państwowych koncernów Gazprom i Rosnieft' oraz ministrowie transportu i rozwoju gospodarczego). W sferze gazowej Azerbejdżan partneruje FR jako rynek zbytu i potencjalny kontrahent przy realizacji eksportu do UE. Uzyskanie możliwości sprzedaży nowych wolumenów surowca – czy to bezpośrednio na azerbejdżański rynek wewnętrzny, czy w ramach transakcji swapowych – przyniosłoby Gazpromowi korzyści, szczególnie istotne ze względu na obecne trudności finansowe.

- Moskwie zależy ponadto na rozbudowie INSTC, który ułatwiłby jej dostęp do rynków bliskowschodnich i azjatyckich oraz stanowił opcję alternatywną względem istniejących szlaków. Zacieśniając współpracę z Baku, chce także zabezpieczyć swoją pozycję na Kaukazie Południowym poprzez uczestnictwo w azerbejdżańsko-armeńskim procesie pokojowym oraz wywierać presję na Erywań (relacje między obiema stolicami są w poważnym kryzysie). Przy pomocy Azerbejdżanu Kreml próbuje też w większym stopniu oddziaływać na napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim w kontekście irańskim (6 sierpnia w Baku gościł wracający z Teheranu sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR Siergiej Szojgu), oraz na Turcję, z którą rywalizuje w regionie.
- Kolejne spotkanie Ilham Alijew–Władimir Putin (poprzednie odbyły się w Kazachstanie w lipcu i w Rosji w kwietniu br.) i pozytywny przekaz z niego płynący potwierdzają intensywną współpracę pomiędzy stronami oraz ich wolę podtrzymania ścisłego dialogu i kompromisowego rozwiązywania istniejących problemów. Baku nie jest zainteresowane pośrednictwem Moskwy (ani innych aktorów) w negocjacjach z Erywaniem, a także ma świadomość ryzyka związanego z rosyjską polityką na Kaukazie i kosztów rozwijania kooperacji gospodarczej (w tym gazowej) z FR czy wagi jej współpracy z Iranem. Brak wiążących efektów rozmów pomiędzy przywódcami świadczy o znacznych rozbieżnościach między oboma państwami. Silne napięcia angażujące kluczowych dla Baku partnerów (m.in. uwikłanie Turcji i Izraela w konflikt w Gazie, kryzys polityczny w Gruzji, problemy samej Rosji) pozwalają zakładać, że przebierze ono postawę ostrożną i wyczekującą, w tym zdecyduje się na neutralizowanie zagrożeń i kapitalizowanie relacji z Moskwą. Ze strony Rosji również należy spodziewać się dalszego konsekwentnego testowania pól współdziałania z Azerbejdżanem pod kątem potencjalnych zysków (m.in. gospodarczych) oraz punktowania i rozgrywania problemów regionalnych, przed którymi stoi Baku.